

# Varius Manx, Ona i On

Jaki piękny czas by zaczynać  
Niebo aż pęka z nadmiaru piękna  
Nic nas nie może powstrzymać-mówi On  
I po chwili już ją rozbiera  
Z letniej sukienki i z wszystkich tajemnic  
W słodkim zbożu toną w objęciach  
W tę noc  
Jak to być mogło, że Ona i On  
Osobno przez tyle lat  
Żyli nie wiedząc o swoim istnieniu  
No jak jak to się mogło stać  
I tak nagle przyszło im kończyć  
Pod zimnym niebem zasłanym śniegiem  
Nic nas już chyba nie łączy-mówi On  
I po chwili płaczą oboje  
Lecz w głębi serca płaczą ze szczęścia  
To co wspólne dzielą na dwoje  
W tę noc  
Jak to być mogło, że Ona i On  
Razem przez tyle lat  
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok  
No jak jak to się mogło stać  
No jak  
Jaki cudny czas by zaczynać  
Niebo aż pęka z nadmiaru piękna  
Nic nas nie może powstrzymać-mówi On  
Jak to być mogło, że Ona i On  
Razem przez tyle lat  
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok  
No jak jak to się stało  
Że jak to być mogło że Ona i On  
Razem przez tyle lat  
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok  
No jak jak to się mogło stać  
No jak  
Powiedz mi jak powiedz mi jak  
To się mogło stać  
Jak to się mogło stać  
Jak to mogło się stać  
No jak